

Walter Ulbricht proponuje:

Status Berlina zachodniego przed podpisaniem traktatu

„Stanowisko zajmowane w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest problemem rzeczywistego pragnienia pokoju każdego męża stanu i każdego rządu” — oświadczył przewodniczący Rady Państwa NRD, pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht w przemówieniu wygłoszonym na akademii w Berlinie.

Drogę do „neutralnych w sensie wojskowym Niemiec” przez wyrzeczenie się produkcji i posiadania broni atomowej w obu państwach niemieckich oraz poprzez stopniowe rozbrojenie, przewodniczący Rady Państwa NRD określił jako najlepszą drogę dla narodu niemieckiego, drogę, która zapewniłaby przyszłe zjednoczenie kraju, i która od powiada interesom wszystkich narodów świata.

W związku z tym wysunął on propozycję, aby jeszcze

Sekretarze KW PZPR przed kamerami TV

(Dokończenie ze str. 1)

szym Plenum KW PZPR sprawy bilansu paszowego będą jednym z głównych punktów obrad.

Sekretarz S. Olszowski dokonał syntetycznej oceny przebiegu imprez Wojewódzkiego Festiwalu Kulturalnego, który dzielił się na fazy wiosenną i jesienną.

Sekretarz stwierdził, iż ogólnie WFK ożywił życie kulturalne Wielkopolski i podniósł jego rangę. Poza Kaliskimi Spotkaniami Teatralnymi, należy wyróżnić m. in. konkursy kapel, występy teatrów amatorskich, w których udział wzięło 89 zespołów — w tym optywizm budzące zespoły wiejskie (m. in. z Kozłakowa, pow. Września i Sobótka pow. Ostrów).

Niedawno odbyty przegląd zespołów śpiewaczych zgromadził 105 chórów, z których wiele reprezentowało interesujący poziom. Również rezultaty konkursów dla środowisk twórczych, konkursów organizowanych w ramach WFK — należy ocenić — oświadczył S. Olszowski — co najmniej jako zadowalające. Odbywający się właśnie Festiwal Oper i Baletów Polskich stał się wydarzeniem kulturalnym.

Audycję prowadził redaktor naczelny TV Poznań — Marian Paluchowski. (pż)

KRONIKA sądowa

LEKARZ — WIDMO I LEWE RECEPTY

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu ustaliła, że kierownik działu transportu Wojewódzkiego Zarządu Aptek — Władysław Matoszek wyjeżdżającym w teren kierowcom dawał recepty opatrzone pieczęcią nieistniejącego lekarza — Adama Strama. Choć na sfalszowanych receptach figurowały drogie lekarstwa, kierowcy podejrzewali na nie — zgodnie z życzeniem pana kierownika — mleko w proszku, termometry, termofory itp. Po porozumieniu między kierownikiem apteki w Dabiu (pow. Koło) — Tadeuszem Zurkiewiczem a Matoszką — ten pierwszy otrzymywał od kierowców recepty in blanco, na które wydawał wspomniane już artykuły. W śledztwie ustalono, że Matoszek zrealizował w ten sposób co najmniej 226 recept. Ze względu na przepis, mówiący o przechowywaniu przez apteki recept w okresie dwóch lat — nie da się określić dokładnej sumy strat.

„NACZELNIK” ZA KRATKAMI

Zygmunt Sikora po uzyskaniu wolności („odsładywał” karę za kradzież) udał się do siostry Eugeniusza K., z którym dzielił celę w śremskim więzieniu. Przedstawił się za naczelnika więzienia i podjąwszy się załatwienia sprawy przedterminowego zwolnienia dla Eugeniusza K. — zainkasował 3 tys. zł. (ak)

Stosunki gospodarcze trwałym fundamentem naszej przyjaźni i współpracy z NRD

Skrót przemówienia wicepremiera rządu PRL E. Szyra

Po omówieniu historii powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Eugeniusz Szyr stwierdził m. in.: trudno przecenić znaczenie jakie dla bezpieczeństwa naszego kraju i jego pokojowego rozwoju, dla okiełznania imperialistycznych ośrodków w Bonn, posiada dalszy szybki rozwój NRD.

Nie głosimy wrogości ani idei rewansu w stosunku do narodu niemieckiego, choć trudno w ludzkim języku znaleźć określenie straszliwych krzywd i mordów, które sprawiły, że Polska jest ogromnym cmentarzyskiem bezimiennych prochów.

Nienawidzimy faszyzmu niemieckiego i wszelkiego fašyzmu niezależnie od kraju i narodowości. Żyjemy uczu-

cia sympatii i przyjaźni do wszystkich narodów. Szczególną zaś żywą sympatię i przyjaźń odczuwamy do niemieckich antyfaszystów, do milionów Niemców, którzy na ziemiach od Odry i Nysy do Łaby, swą twórczą pracą i pokojową polityką, swą odważną walką z wszelkimi przejawami nacjonalizmu i fašyzmu realizują politykę godną wielkich, humanistycznych tradycji narodu niemieckiego.

Głęboko sięgają dzieje współpracy polskich i niemieckich ruchów rewolucyjnych i postępowych. Można je odnaleźć w przejawach sympatii i pomocy dla polskich powstań narodowych, można je szczególnie wyraźnie stwierdzić w bliskim współdziałaniu polskich i niemieckich działaczy robotniczych, w aktywnym udziale w niemieckim rewolucyjnym ruchu robotniczym polskich działaczy tej miary co Róża Luksemburg, Julian Marchlewski,

Leon Jogiches — Tyska, Adolf Warski; w bliskich, braterskich kontaktach między KPD i KPP. We wspólnej walce polskiej i niemieckiej brygad międzynarodowych.

Z Niemcami, którzy kontynuują te piękne tradycje podaliśmy 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie. Historycznym tym układem, pierwszym aktem międzynarodowym podpisanym przez nowe, niemieckie państwo demokratyczne, NRD weszła twardo na trudną drogę walki o zwycięstwo idei pokoju i wykorzenienie nacjonalizmu i imperializmu w całych Niemczech.

Trwałym fundamentem dla wszystkich form współpracy i współpracy między PRL i NRD są stosunki gospodarcze, oparte na zasadach planowego, socjalistycznego podziału pracy, rozszerzane i ulepszone zgodnie z założeniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i wytycznymi narady komunistycznych i robotniczych partii w listopadzie 1960 r.

NRD stała się drugim po ZSRR partnerem handlu zagranicznego Polski. Obrót handlowy między naszymi państwami wzrósł w ciągu 10 lat prawie 2 i 1/2-krotnie. Wzrost ten jest w poważnym stopniu wynikiem planowego uzupełniania się ekonomiki obu krajów, uzgodnionej specjalizacji i kooperacji w produkcji przemysłowej, rozwijających się powiązań w dziedzinie energetyki, komunikacji lądowej, śródlądowej i morskiej.

Powołano w kwietniu ub. roku Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między PRL i NRD, oznaczając początek nowego, wyższego etapu w rozwoju naszej współpracy gospodarczej.

Podobnie jak w stosunkach z Czechosłowacją, widzimy duże perspektywy zacieśnienia powiązań ekonomicznych i współpracy naukowo-technicznej z NRD. Wspólna granica — która jest dziś dla nas po raz pierwszy w dziejach Polski — granicą przyjaźni — nie dzieli, lecz łączy zachodnie tereny Polski i wschodnie tereny NRD, które w wielu przypadkach zalegają się i stanowią mogą jak gdyby jeden kompleks geograficzno-ekonomiczny. Najwyraźniej występuje to na przykładzie Turawa i wielkiego placu budowy w Turoszowie, w których produkcja i nowe inwestycje ściśle powiązane są z rozwojem niemieckich kombinatów przemysłowych i elektrowni w Hirschfelde i Bernsdorfu, z dostawami maszyn i urządzeń z NRD, węgla brunatnego z Polski.

Na podstawie umowy z 1957 r. NRD udzieliła Polsce kredytu w wysokości 400 mln. zł dewizowych

na dostawę dokumentacji, sprzętu, maszyn i urządzeń dla wybudowania 5 kopalni węgla brunatnego o rocznej wydajności 35 mln. ton. Polska z kolei dostarcza wyrobów walcowanych i innych artykułów za wytworzenie tego sprzętu i maszyn oraz będzie spłacać zaciągnięty kredyt dostawami węgla kamiennego do NRD, zaoszczędzonego dzięki wzrostowi wydobywa węgla brunatnego.

Szereg komisji opracowuje obecnie zagadnienia specjalizacji i kooperacji w poszczególnych dziedzinach przemysłu, wzbogacenia współpracy w dziedzinach rolnictwa, komunikacji, budownictwa.

Wszystkie państwa socjalistyczne — kontynuuje E. Szyr — podejmują środki w celu udzielenia pomocy NRD w usuwaniu trudności, jakie sprawia jej zakłócająca działalność imperialistycznych ośrodków w Bonn, w uniezależnieniu się jej gospodarki od dostaw z Zachodu, które wbrew zasadom wolnego handlu traktowane są często jako instrument szantażu gospodarczego. Podjęliśmy szereg decyzji w tej mierze, które powinny nie tylko pomóc NRD, lecz także umocnić naszą gospodarkę.

Udzielaliśmy dotychczas i będziemy udzielać rosnącego poparcia NRD w walce przeciwko wszelkim próbom izolacji politycznej i ignorowania jej pozycji na arenie międzynarodowej. Świadomi jesteśmy roli, jaką w obecnym okresie szczególnie wzmocnionej, agresywnej działalności reakcyjnych ośrodków w Bonn odegrały postawa rządu i ludności NRD oraz energiczne środki podjęte w celu przecięcia wrozu, jakim była otwarta granica między Berlinem zachodnim i NRD. Istnieją do wody świadczące o tym, że planowano tuż po wyborach w NRF podjęcie wielkiej dywersji przeciwko NRD.

13 sierpnia rząd NRD zadał straszliwy cios tym szaleńcom, awanturniczym planom. Skończyła się bezkarnie, od wielu lat prowadzona polityka przenikania przez otwartą granicę do NRD, kaperowania obywateli NRD, spekulowania na różnicach walutowych, obciążania gospodarki NRD stratami rzędu 3,5 mld. marek rocznie.

Autorytet NRD wzrósł dzięki temu pociągnięciu i ugrunтовano się przekonanie o konieczności uznania istnienia dwu państw niemieckich, ustalenia statusu Berlina zachodniego jako wolnego miasta, uznania przez wszystkie państwa granicy na Odrze i Nysie i przekreślenia wszelkich roszczeń do rewizji istniejących i ustalonych granic obu państw niemieckich.

NRD prowadzi dziś handel z przeszło 100 państwami. Z 40 państwami zawarła umowy handlowe, a w 41 państwach istnieje przedstawicielstwo handlowe NRD. Niemiecka Republika Demokratyczna lub jej różne instytucje uczestniczą w około 400 organizacjach międzynarodowych. W tym świetle tzw. doktryna Hallsteina ogłoszona przez rząd NRF pali jawnie na panewce. Zbyt słabe są kły imperializmu, by wyprowadzić walkę każdemu państwu, które zgodzi się nawiązać stosunki dyplomatyczne i handlowe z NRD.

W zakończeniu przemówienia wicepremier Szyr oświadczył:

Popieramy program pokoju ogłoszony przez rząd NRD i po dejmujemy wspólnie z wszystkimi państwami socjalistycznymi, z wszystkimi siłami na świecie, którym drogą są losy ludzkości i pokoju — solidarną kampanię o zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami, ustanowienie wolnego miasta w Berlinie zachodnim i uznanie przez wszystkie państwa obecnych granic Niemiec jako ostatecznych i nie-naruszalnych.

W 12 rocznicę istnienia NRD przekazujemy nasze serdeczne, gorące pozdrowienia Towarzyszom walki i pracy po drugiej stronie granicy przyjaźni.

Stoimy na straży interesów wszystkich państw socjalistycznych

Skrót przemówienia ambasadora NRD w Warszawie R. Gypnera

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej było często określane jako punkt zwrotny w historii narodu niemieckiego. U nas masy ludowe rzeczywiście wyciągnęły wnioski z ostatnich dziesięcioleci niebezpiecznej historii Niemiec.

Dzięki konsekwentnej polityce pokojowej, znacznym osiągnięciom ekonomicznym, politycznym i kulturalnym NRD stała się ważnym członkiem wielkiej rodziny państw socjalistycznych. Stale wzrasta międzynarodowy szacunek i uznanie, którymi cieszy się państwo nasze w całym świecie.

Lecz Niemcy są krajem podzielonym. Niemcy zachodnie nie uznają postanowień układu poczdamskiego za obowiązujący dokument prawa międzynarodowego i dlatego też siły reakcji, militarysty, monopolistcy i odwetowcy, nie zostali pozbawieni władzy.

Dziś Niemcy zachodnie reprezentują państwo fašystowskich ultrašów, są najniebezpieczniejszym ogniskiem wojny w sercu naszego kontynentu; są jedynym państwem w Europie, które wysuwa bezcennie i jawnie roszczenia terytorialne; są państwem, dla którego, zgodnie ze słowami ich ministra wojny Straussa — „druga wojna światowa jeszcze się nie zakończyła”; są więc państwem, które zdecydowane jest, wspólnie ze swymi partnerami z NATO przy użyciu siły „skorygować” skutki drugiej wojny światowej i tym samym wpędzić Europę i cały świat w wojnę nuklearną, o nieobliczonych rozmiarach.

Nie można już poważnie negować tego, że rozwiązanie problemu niemieckiego, poprzez zawarcie traktatu pokojowego jeszcze w ciągu br. stało się nieodpartą koniecznością i nie dającym się odwlec podstawowym problemem polityki światowej. Z uwagi na niebezpieczeństwo grożące ze strony zachodni-niemieckich ultrašów, nasz rząd robotniczo-chłopski nie mógł dłużej tolerować tego, by Berlin zachodni — kierowany przez Bonn — w dalszym ciągu odgrywał rolę „najtańszej bomby atomowej zachodu”.

„straży tkwiącej w ciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej”, był centrum prowokacji przeciwko naszemu państwu i pozostałym krajom obozu socjalistycznego.

Środki przez nas przedsięwzięte służą nie tylko zabezpieczeniu naszej Republiki, ale również bronią interesów Polski, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i innych krajów obozu socjalistycznego.

Możemy z satysfakcją stwierdzić, że liczni międzywój stanu krajów neutralnych właściwie oceniają naszą politykę, potwierdzając jej słuszność i konieczność.

Ulubiona teza ideologiczna bońskich militarystów, tzw. doktryna Hallsteina, według której ma istnieć tylko jedno państwo niemieckie — mianowicie Niemcy zachodnie — pochwana została bez pieśni i ceremonii pożegnalnych. Nawet czołowi politycy państw NATO zmuszeni byli w ostatnich tygodniach określić jako celowe i godne polecenia, prze prowadzenie rokowań z NRD, uznanie jej granic, co równoznaczne jest z uznaniem granicy na Odrze i Nysie.

Zbyt dobrze poznaliśmy zachodni-niemieckich militarystów i ultrašów, by nie doceniać niebezpieczeństwa, grożącego z ich strony. Dlatego też Izba Ludowa uchwaliła 20. IX. 1961 r. ustawę o obronie NRD stwarzającą podstawy prawne, by móc — jeśli zajdzie tego potrzeba — zmobilizować wszystkie siły naszego państwa i narodu w celu obrony naszej socjalistycznej ojczyzny.

W pierwszych 5 tygodniach po 13 sierpnia, a więc jeszcze przed uchwaleniem ustawy o obronie, 220 tys. młodych ludzi zgłosiło swą gotowość — zgodnie z apelem organizacji młodzieżowej — do dobrowolnego odbycia zaszczepionej służby wojskowej w szeregach Narodowej Armii Ludowej. Liczba ta odpowiada mniej więcej podwojonej dotychczasowej sile naszej armii.

Nie dziwi nas bynajmniej fakt, że ustawa o obronie i entuzjastycznie aprobowanie tej ustawy i naszych zarządzeń ochronnych przez społeczeństwo — co znalazło również odbicie w wyborach do władz terenowych 11 września br. — dały militarnym bońskim powod do powtórnego odświeżenia oklepanej tezy o wojowniczości NRD. Tym nie zmyla oni już nikogo. Cały świat wie bowiem dobrze, że przedłożyliśmy około 150 wniosków dotyczących pokojowego rozwiązania palących problemów. Świat wie również, że panowie Adenauer i Brandt, Strauss i Wehner uznali, iż żaden z tych wniosków nie nadaje się nawet do dyskusji. Świat wie również, że Izba Ludowa NRD przyjęła 6 lipca br. niemiecki plan pokoju. Plan ten, jak podkreśla memorandum naszego

rządu, do XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, jest „konstruktynym i realnym programem pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej”. Plan nasz znalazł pełną aprobatę władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i polskich mas pracujących.

Czujemy się szczęśliwi, widząc po naszej stronie w walce o najszlachetniejszy cel naszego stulecia, w walce o utrzymanie pokoju na świecie, polski lud pracujący. Niech mi wolno będzie, drodzy Towarzysze i Przyjaciele, przekazać polskiemu masom pracującym, które wspólnie z nami obchodzą święto naszej Republiki, najserdeczniejsze życzenia dalszych owocnych osiągnięć w pracy nad rozkwitem Waszej pełnej chwały Rzeczypospolitej Ludowej, nad budową socjalizmu. (PAP)

U naszych zachodnich przyjaciół

Stalinstadt — to bardzo młode miasto NRD, którego budowę rozpoczęto w 1952 roku przy olbrzymim kombinacie hutniczym im. J. Stalina. Do chwili obecnej wydobywano tu już 5200 mieszkań, zaś do końca 1965 roku powstanie dalszych 4295 mieszkań. Na zdjęciu: ulubiona rozrywka młodzieży w Stalinstadzie jest jazda na wrotkach.

Fot. — CAF



Jeden kupon „Koziołków”

może przynieść Ci FORTUNĘ i SZCZĘŚCIE!

(xoy)

Uroki jesieni



Fot. — K. Przychodzki

Usługi dla nas

„Podziemie”
i pośrednictwo

W dyskusji nad usługami niejednokrotnie przewijał się problem nielegalnych świadczeń dla ludności. Sprawa rzeczywistej pomocy. Według obliczeń władz, w samym tylko Poznaniu świadczy usługi ok. 2,5 tysiąca nielegalnych rzemieślników, w województwie zaś dwa razy tyle. Są to w przeważającej części osoby wykonujące zarazem swe zawodowe zajęcia.

Przy omawianiu tego „podziemia” słyszało się głosy, by z całą bezwzględnością ścigać i tępić ową niebezpieczną konkurencję dla legalnych punktów i warsztatów usługowych. Opinie te w zasadzie nie wyszły jeszcze poza ramy dyskusji. Na szczęście! Wyobraźcie sobie, co by się działo, gdyby tych „dzikich” rzeczywiście zlikwidowano? Kto wykonywałby wówczas za nich usługi? Ano nikt, przybyłoby natomiast mnóstwo nowych klientów dla istniejących warsztatów, przeciżonych już nawalaniem zleceni. Rozwiązanie problemu nie może więc polegać na likwidacji „dzikich”. Najwyżej można mówić o ich zalegalizowaniu.

Dlaczego tańsze?

Sprawa nieprosta. Najistotniejszym bodźcem, zachęcającym do nielegalności jest duży popyt na takie właśnie usługi. Wiadomo powszechnie, że najdroższe nawet naprawy chętnie wykona sąsiad lub fachowiec ściągnięty prywatnie z pobliskiej budowy czy fabryki. Usługę tę traktuje jako dodatkowy zarobek. Ze zaś nie płaci żadnych podatków, świadczenia jego są tańsze niż w spółdzielni lub warsztacie rzemieślniczym. Różnica cen wynika z narzutów na koszt legalnych usług: podatków, zysku, utrzymania administracji. Nic dziwnego, że nielegalne świadczenie cieszy się dużym powodzeniem. Walczyć z nim doraźnie, to potykać się z wiatrakami. Dlaczego? Oto mechanizm dalszego działania: po ujawnieniu dzikiego rzemieślnika, staje się on tym samym nieruchomości i drogim „aparatem usługodawczym”, tak samo niedostępnym dla wielu potrzebujących, jak usługi niektórych warsztatów i punktów przyjęć.

Z tej to przyczyny (różnica cen) kwitnie jeszcze drugi rodzaj nielegalnej działalności. Oto jego przykład: fachowiec przybyły na wezwanie z punktu usługowego, robi tajemniczo minę, rozkłada ręce i powiada, że spółdzielnia części nie ma. On może by i znalazł, ale — pan rozum — trzeba prywatnie, poza spółdzielnią, oczywiście taniej. Później pracy zawodowej, poświęcić na do

połączenia swe usługi na przyszłość... Bywa inaczej, fachowiec ów wykonuje zlecenia złożone w punkcie przyjęć, poznaje swych klientów i potem zaczyna im oferować usługi na własną rękę. Podatków oczywiście nie płaci, pracuje przecież „legalnie” w spółdzielni!

Na „pół etatu”...

Pół roku temu pisaliśmy o rozmowie z pewnym, nielegalnym rzemieślnikiem, który otrzymał poważny „domiar” kary w wysokości kilkunastu tysięcy złotych. Nie był to spekulant, lecz zwykły instalator, fachowiec z ZNTK, który zajęcie to traktował dorywczo. Dla takich, jak on, niedocenione przez duże warsztaty, drobne remonty od ręki — to właśnie najwygodniejsze pole działania. Dla nas — uzupełnienie sieci punktów usługowych.

Takich rzemieślników należałoby więc traktować inaczej, ulgowo, na „pół etatu”, realnym, zręcznym podatnikiem. Rozmowa nasz uznał pomysł za słuszny. Niestety — jak dotąd, nie wypowiedziała się druga, zainteresowana strona — władze finansowe. — A szkoda! Czy ów, ukarany usługowiec nie popadł w recydywę? Czy nadal nie świadczy nielegalnie usługi dla spłacenia „srogiego” domiaru?

Zamiast urzędu
— pośrednik!

Mała skuteczność takich metod przeciwdziałania „dzikim”, skłania do przedstawienia nowych propozycji. Mam na myśli pośrednictwo w działalności usługowej.

Praktyka wykazuje, że w niektórych rodzajach świadczeń dla ludności, ich rzeczywista wartość wynosi około 50 proc. ostatecznej ceny, resztę stanowią wspomniane obciążenia, w tym — niemałe koszty utrzymania rozdanej często administracji. Istotnie, jest ona niezbędna dla kierowania przedsiębiorstwem, w pewnych jednak, przyzwoitych granicach. Administracja może być jeszcze mniej liczna, jeśli sprowadzi się jej skład do niezbędnej liczby osób, przyjmujących jedynie zapotrzebowanie na usługi i przekazujących je rzemieślnikom. Nie byłoby to więc przedsiębiorstwo w pełnym tego słowa znaczeniu, ale dosyć luźny związek indywidualnych fachowców od drobnych napraw (minimalne zużycie surowca!), których łącząłoby kilkusobowe biuro pośrednictwa.

System taki umożliwiłby niską kalkulację cen usług, dałby możliwość legalnego zarobku chętnym, którzy chcą swój czas, wolny od

Już 60 mln. zł
zadeklarowano w PKO

Z okazji Miesiąca Oszczędności, który przypada na październik, PKO — wzorem lat ubiegłych prowadzi tzw. „Akcję 300”. Polega ona na deklarowaniu 300 zł lub wielokrotności tej sumy, a więc 600, 900 i 1.200 złotych itd. Kwoty tej nie należy podejmować przez 3 miesiące od dnia zadeklarowania. W grę wchodzi tu tylko książeczki oprocentowane w wysokości 3 proc. rocznie oraz książeczki premiowane nagrodami pieniężnymi. Dla uczestników Akcji 300 PKO przewiduje specjalne nagrody rzeczowe o ogólnej wartości 1.500 tys. zł, a prócz tego 10 samochodów osobowych.

Do 5 października w województwie poznańskim złożono ponad 13 tys. deklaracji na ogólną kwotę przeszło 60 mln. zł. W ubiegłym roku tę sumę osiągnięto dopiero 12 października. Deklaracje składać można we wszystkich urzędach pocztowych, agencjach PKO i oddziałach PKO. Wśród tych, którzy utrzymują na książeczkach zadeklarowane wkłady przez 4 miesiące, rozlosuje się dodatkowo 5 samochodów.

datkowe zajęcia dla potrzeb ludności. Byłoby to właśnie system dogodny dla tych dzikich, pracujących na „pół etatu” w usługowym podziemiu.

Nie wykluczone, iż takie biuro pośrednictwa usług mogłoby w przyszłości spełniać również rolę centralnego informatora. Przy dostępnej kalkulacji kosztów, aparat ten mógłby nawet sam świadczyć usługi, na przykład przez załatwienie naprawy (wyszukanie wykonawcy, kupno materiału, kontrolę wykonania) na zlecenie klienta.

Więc — organizacja!

Być może, projekty nasze wzbudzą wątpliwości specjalistów. Cóż, nie mamy monopolu na dobre rozwiązania zawiłych problemów usług. Artykułem tym chcemy po prostu zwrócić uwagę zainteresowanych, aby w ferworze dyskusji, w trakcie białych nad brakiem surowca, kadr, lokali, urządzeń i — przy podejmowaniu nowych kroków — nie zapominali o cenach. Powszechność usług bowiem to nie tylko sprawa odpowiedniej sieci punktów naprawczych, ale także odpowiednia cena.

ZBILUT SEK

NOWE NIEMCY

W dwunastą rocznicę powstania NRD

W tym państwie nie rozbrzmiewają dźwięki hymnu: „ueber alles — ueber alles in der Welt”. W tym państwie nie ma miejsca dla pieśni, która, dla narodów, podbitej przez Hitlera Europę, będzie zawsze złowrogim echem koszmara brunatnej okupacji. Tu się nie pokrzykuje: „jesteśmy ponad wszystko — ponad wszystko w świecie!”. Ta pieśń wraz z całym bagażem pruskiego programu podboju i odwetu — stała się udziałem państwa niemieckiego w bońskim wydaniu. Tu, między Łabą i Odrą, tu na ziemiach NRD — na ziemiach socjalistycznej ojczyzny Niemców, słowa nowego hymnu Nowych Niemiec brzmią: „Auferstanden aus Ruinen... reicht den Voelkern eure Hand!” — „powstając z ruin... podaj ludom swoją dłoń!”...

W tym państwie głosicielom nienawiści narodowej, rasowej czy religijnej, konstytucja zagradza drogę do wszelkich stanowisk w życiu społecznym i nakazuje ich karać, jako przestępców; wszelkie próby propagandy odwetowej są ścigane z całą surowością prawa.

W tym państwie dzieci nie znajdują w szkole słów: „Hitler zwrócił uwagę na granicę, która od czasu traktatu wersalskiego, była szczególnie sporna zarówno w Niemczech, jak i za granicą. Niemcy raz po raz wnosili skargi... z powodu polskich wybrków.”

Nie znajdują, bo cytują ten pochodzi z podręcznika szkolnego, obowiązującego w NRD; w państwie, gdzie podpalacz Warszawy piastuje godność poselską, a morderca polskich profesorów jest ministrem.

Tu, między Łabą i Odrą, pod ręką historii nie tak kształtuje umysły młodzieży niemieckiej. Oto cytują w tej samej kwestii:

„Po złamaniu Czechosłowacji, prasa i radio hitlerowskie wznowiły swoją nagonkę przeciwko narodowi polskiemu, aby podburzyć w szowinistyczny sposób lud niemiecki. Propaganda faszystowska rozpowszechniała nieprawdziwe wiadomości o straszliwych przesławach i uciśku mniejszości niemieckiej w Polsce.”

Tuż po ustaniu działań wojennych, w czerwcu 1945 roku, Walter Ulbricht — przywódca SED i obecny szef państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z całą stanowczością i kategorią określił stanowisko wobec sprawy naszych ziem zachodnich i północnych, podejmując wielkie dzieło niełatwego rozrachunku z krzyżacko-hitlerowską tradycją Rzeszy Niemieckiej.

w autorytecie, sile i znaczeniu NRD stanowi zagrożenie pokoju, zagrożenie najżywniejszych interesów naszego państwa.

Wydarzenia polityczne ostatnich dni z całą wyrazistością uwiaryniają wagę tych historycznych prawd.

Tym silniejsze i bliższe są nasze uczucia dla przyjaciół z zachodniej granicy. Jesteśmy razem z nimi w ich trudach i radościach, w ich twórczym i szlachetnym wysiłku budowania Nowych Niemiec, a w dniu, w którym święcą swoją rocznicę, ślemy im z Polski nasze serdeczne słowa.

STANISŁAW POZNAŃSKI

Do wystawy — 18 dni

Potrzebna
pomoc fabryk

Jak już informowaliśmy w dniach od 25 bm. do 20 listopada br. zorganizowana zostanie w hali nr 14 MTP wojewódzka wystawa postępu technicznego i wynalazczości pracowniczej. Będzie ona jak gdyby przedłużeniem rozpoczętych się dziś „Dni Książki i Prasy Technicznej” oraz rzeczowym rozwinięciem zapowiedzianego przez NOT miesięca ofensywy postępu technicznego w Wielkopolsce.

Prace nad urządzeniem wystawy są w pełnym toku. Komitet organizacyjny wystawy i jego komisje problemowe przyjmują w tej chwili zgłoszenia zakładów pracy, kwalifikują eksponaty, opracowują scenariusz i projekty oprawy plastyczno-propagandowej. Roboty jeszcze hula, a czasu pozostało niewiele. Czy zdążą?

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu organizacyjnego wystawy podano do wiadomości, że dotychczas udział w wystawie zgłosiło około 50 zakładów przemysłu kluczowego i terenowego, budownictwa oraz spółdzielczości pracy. Nie sprzecywanym jest jeszcze dołączyć udział w wystawie handlu i instytucji naukowych.

W tej chwili chodzi o to, aby zakłady pracy i instytucje pomogły organizatorom pokryć część kosztów wystawy. Nie są to sumy wielkie, ale każda złotówka czy robocizna będzie mile widziana. Interes jest wspólny, społeczny. (pch)



Wyrażam żal, iż nie będę mógł wziąć udziału w tej ciekawej imprezie dodając, że i tak nie miałbym ze mnie wielkiego pożytku. Rakietę tenisową miałem w ręku tylko jeden raz w życiu, w czasie przeprowadzki kolegi ze studiów.

— To nie przeszkadza — uśmiechnął się Sztrum ze swą przesadną uprzejmością. — Tu bawimy się wszyscy.

Jeżeli wliczał w tę zabawę morderstwo, musiał być obdarzony przez naturę dużym poczuciem humoru!

— Czy pana współlokator znał Szypulskiego?

Odpowiedział zgodnie z prawdą, że nie mam o tym najmniejszego pojęcia.

— Wygląda na to, że jest szczególnie przejęty tym morderstwem — ciągnął — i miałby wielką ochotę zabawić się w detektywa.

— O, na pewno! roześmiałem się. — Bez przerwy rozczytuje się w powieściach kryminalnych. Rozumie pan, taki wypadek to wielka gratka.

Sztrum w zamyśleniu gładził starannie wygolony podbródek. Basia przypatrywała się mu z niepokojem.

— E, czyżby z kolei pana upatrzył sobie na mordercę? Sztrum roześmiał się.

— Zgadł pan! Chciał koniecznie wiedzieć, co robiłem w tym dniu między dziewiątą dziesiątą a pół do dziesiątej. Całe szczęście, że byłem wówczas w kinie! Inaczej nie potrafiłbym znaleźć odpowiedzi na takie pytanie. Sam pan wie, jak to jest na wczasach: człowiek nie pamięta, co robił wczoraj...

— Niech pan nie ma mu tego za złe — rzekłem pojednawczo. — Nawet mucha, łaząca po ścianie, wydaje się podejrzana.

— Właśnie...

Sztrum był wyraźnie zakłopotany.

— Trochę mi głupio, bo odpowiedziałem mu może niezbyt grzecznie. Panu też nie byłoby przyjemnie, gdyby podejrzywano pana o taki czyn. Ale to starszy człowiek i powinienem wykazać więcej cierpliwości. Myślę, że będzie najlepiej, gdy przy najbliższej okazji zadeklaruję mu swą pomoc. To go udobrucha.

— O, pan go zupełnie nie zna! Nabrałby od razu podejrzeń, że pan stara się coś ukryć — rzekłem z przekonaniem. — Wpadłby pan na całego!

Roześmiałem się wszyscy.

— Z pewnością — zaryzykowałem — pytał się też, czy pan nie zgubił srebrnej papierośnicy, co?

— Oczywiście, od tego zaczął. Niestety, musiałem go rozczarować. Nigdy nie miałem papierośnicy, z prostego powodu: nie palę.

— Nigdy?

— Och, raz na miesiąc, od wielkiego dzwonu.

Podniósł się z krzesła.

— Niech pan szybko wstaje z łóżka. Nasz turniej przeciągnie się chyba do jutra.

— Panie Jurku — odezwała się Basia po jego wyjściu.

— Co to ma znaczyć, ta historia z papierośnicą?

— Ba, żebym to mógł wiedzieć! Znaleźliśmy ją na górze w starej szafie i nikt nie chce się do niej przyznać.

— Najwidoczniej leżała tam od niepamiętnych czasów — podsunęła.

— A monogram?

— Jaki monogram?

Jeszcze raz wyjąłem tę nieszczęsną papierośnicę.

— O, tutaj — pokazałem jej. — Monogram RS. Idiotyczna sprawa. Monogram pasuje aż do czterech osób. Może pani coś z tego rozumie? Może pani widziała ją u kogoś z wczasowiczów?

Basia pochyliła się zaintrygowana.

— Nie wiem — rzekła niemal z rozpaczą. — Przykro mi, że taka gapa ze mnie i nic nie mogę panu pomóc.

— I nikt nie zgłosił pani, że zginił mu tak wartościowy przedmiot?

— Nie. Ale mogę popytać przy kolacji.

— To nie ma sensu, gdyż właścicielowi najwyraźniej nie zależy na jej odzyskaniu. Dałbym wiele, gdybym wiedział dlaczego. Zostawmy to, na razie nie wymyślimy nic mądrego. Mam do pani prośbę: niech pani obserwuje nieznacznie Kowalika, dobrze?

— Kogo? — zdumiała się.

— Kowalika. Musi pani tak manewrować, żeby wiedzieć o każdym jego kroku. Rozumiemy się? Błagam, niech mi pani nie zadaje żadnych pytań. Oni są teraz wszyscy na kortach, prawda? Ma pani więc ułatwione zadanie. Niech pani nie zwleka ani minuty i idzie do nich zaraz.

(c. d. n.)

„Kanada pachnąca...” po raz drugi

Wyobraźcie sobie, wędkarze, wspinały spręż blyskotkę, która aż oślepiła w słonecznym blasku. A duża ta blyskotka, chyba takiej nie widzieliście. Ogromna! Zasycała w powietrzu, zamamrota kołowrotek znakomitej wędki i — jest! Oko wielkości parówki. Tableau! A zdobywca tej ryby — Arkady Fiedler. I to na jakich wodach! Na wielkim Ontario — to nie jezioro, to wprost morze; dalej — na wściekle wartkiej Parsnip, na takim naszym Dunajcu podniesionym do tysięcznej potęgi, na Peace River...

Ala spójrzmy na zdjęcie. Trzy 20-funtowe bestie — szczupaki jeszcze przed chwilą grasowały dowolnie, i oto leżą w oczekiwaniu na dalszych współbraci.

MAGAZYN

BIBLIOTEKA — OLBRYM

W Moskwie rozpoczęto budować gmach dla wielkiej biblioteki, w której znajdować się będzie ponad 4 mln. tomów w różnych językach.

CO CZWARTA RODZINA

W ubiegłym miesiącu sprzedano w Czechosłowacji milionowy telewizor, a więc co czwarta rodzina w tym kraju korzysta z tych aparatów.

HORMONY I KWIATY

Uczeni z uniwersytetu w Wisconsin wyodrębnili podczas badań hormon przyspieszający rozwój kwiatów. Dodanie niewielkiej ilości tego hormonu do nawozu sztucznego powoduje wcześniejsze o kilka tygodni pojawienie się kwiatów i znacznie dłuższe ich utrzymanie. Wspomniany hormon przyspieszył również o 14 dni pojawienie się pomidorów. (bro)

Festiwal Oper i Baletów w Poznaniu — co dwa lata

Jak nas informuje dyrekcja Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu — w ostatnich dniach odbyła się konferencja z udziałem uczestniczących w tegorocznym Festiwalu Oper i Baletów Polskich dyrektorów krajowych teatrów operowych, na której zapadła decyzja, iż impreza ta odbywać się będzie w naszym mieście co dwa lata. Zamierza się również rozszerzyć krąg uczestników Festiwalu, w którym za dwa lata powinny zaprezentować swój dorobek wszystkie placówki operowe kraju.

Wczoraj w foyer Teatru Wielkiego w Poznaniu odbyło się spotkanie dyrektora „Pargartu” Szymona Zakrzewskiego z przedstawicielami biur koncertowych i oper Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier. Celem spotkania była wymiana wrażeń festiwalowych i spostrzeżeń, dotyczących przyszłej ewentualnej wymiany artystycznej czy gościnnych występów naszych zespołów operowych lub ich solistów za granicą. Uczestnicy spotkania podkreślali wielokrotnie, iż uważają tegoroczny Festiwal poznański za imprezę udaną, która pozwoliła im zapoznać się z mało dotychczas znanymi twórcami operowymi kompozytorów polskich. Pierwszym efektem tej

demonstracji polskiej sztuki operowej jest oświadczenie dyrektora Opery w Dessau (NRD) Willi Bodensteina, który zamierza wystawić u siebie operę I. Paderewskiego „Manru”.

(wch)

Dziesięciolecie Teatru Ziemi Lubuskiej

Teatr zielonogórski, który zdobył sobie zasłużoną sławę jednego z najlepszych teatrów prowincjonalnych w kraju, zapoczątkuje 7 bm. uroczystości dziesięciolecia swego istnienia. Nad jubileuszem objął protektorat minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński. (PAP)



Bogactwo kanadyjskich jezior: za chwilę będzie następny szczupak.

nie trzeba było długo czekać. Modnie mówiąc, pogłowie bizonów stopniało, rzecz można, do znikomości. Amerykanie zwyciężyli.

Kanada liczy przeszło 20 milionów mieszkańców w tym 180 tysięcy Indian. Jak mówi Fiedler, niszczące do niedawna szczyty indiańskie znowa się regenerują. Wiadze kanadyjskie rozłożyły nad nimi troskliwą opiekę. Zdrowotność w ogólnym przekroju znacznie lepsza, niż przed laty, kiedy to docierały do nas alarmujące wieści o skutkach „gorącej wody”, gruźlicy i innych złych przypadłościach.

Indianin dnia dzisiejszego nie stroni od szkoły Indianin korzysta możliwie ze wszystkich zdobyczy drugiej połowy XX wieku; ale czy to auto, czy willa, telewizor, (furdą tam radio) — ten Indianin...

„kocha, gdy go zew ponieś, gdy mu rzeka grzmi, kocha obojętnie własnej woli namiot choćby rozbić, by noc w nim przeżyć, by wsłuchać się w świat jego przodków, w jego świat.”

I w Kanadzie pełnej zwierza, bywają okresy chronione zwierzyńce. Białym polować w pewnych okresach nie wolno. Indianom, proszę bardzo, cały rok. I polują. Jest przecież na co. Mnóstwo na tej olbrzymiej polacie ziemi jelenia mułowego, niedźwiedzia, dużo łosi, bobrów, no i tych bizonów. Zainteresowanie rządu kanadyjskiego ochroną bizona poszło po bardzo słusznej linii. W prowincji Alberta „stanie Park Narodowy, w którym przebywa tego zwierza co niemiara. Ale i poza Parkiem wólczy się więcej niż 3000 sztuk, na które można polować. Z tym, że opłata za upolowanie sztuki wynosi ileś tam setek dolarów. O spotkanie z wolno żyjącym bizonem wcale nie trudno. — Chociaż — powiada Fiedler — w czasie bizonowych godów lepiej wędkować.

Suma wrażeń z tej „cudownej podróży” zmieści się na pewno w należytą jej pozycji. To już Fiedlerowskiego

pióra sprawa. Czekajmy tedy na nią.

Ale przecież nie sposób nie zapytać o swoich, o Polaków, których w Kanadzie nie brak. Ano, losy wojennej zawieruchy zapędziły tam dużo rodaków. Fiedler miał okazję szczególnie dużo przebywać wśród nauczycieli, którzy uczą w indiańskich szkołach, którzy przybyli z tego od „Kanady pachnącej żywicą” — witali chlebem i solą, choć spożywani w samochodzie. Zjechali nim — Arkady Fiedler i drugi taki — towarzyszący — inż. Witold Chroniński ze Szczecina — niemały szmat drogi bo ponad 16.000 km.

TADEUSZ H. NOWAK

POŁKA z książkami

Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazało się ostatnio sporo nowości. Oto one:

Przekładnie zabite szybkobieżne dużych mocy. — B. Wiecek s. 159 zł. 24. Książka jest przeznaczona dla techników i inżynierów technologów pracujących w zakładach budowy maszyn i turbin oraz może być pomocą dla studentów wydziałów mechanicznych wyższych uczelni technicznych.

Podstawy automatyki. — Guido Wunsch s. 135 zł. 18 (tłumaczenie z niemieckiego). Praca ta, ze względu na doniosłość omawianego zagadnienia powinna znaleźć drogę do wszystkich przedstawicieli świata technicznego, uznających konieczność stosowania w praktyce nowoczesnych metod.

Techniczne przygotowania produkcji. — F. Haratym s. 141 zł. 17 (Biblioteka Organizatora Produkcji). W książce omówiono zagadnienia produkcji jednostkowej, średnio i wieloseryjnej jak i masowej w zakładach budowy maszyn.

Fizyka jądrowa dla techników. — H. Lindner s. 213 zł. 33 (tłumaczenie z niemieckiego). Książka napisana bardzo przystępnie i mogą z niej korzystać technicy, studenci i uczniowie szkół średnich wszystkich specjalności oraz inni czytelnicy ze średnim wykształceniem interesujący się zagadnieniem fizyki jądrowej.

Droga Redakcji!

Miałem szczęście, albo raczej nie-szczęście, być obecny na obu spektaklach Teatru z Gorzowa. Zaliczam się jeszcze do tzw. „młodzieży szkolnej”. Nasza wycieczka do teatru miała na celu pogłębienie zainteresowania sztuką — ale dobrą. Z nadzieją ujrzenia interesującego przedstawienia połączam się po usłyszeniu kilku zaledwie wierszy tak ciekawej i stwarzającej wspaniałe warunki gry dla aktorów, sztuki Słowackiego.

Głorzyfikowany i zachwalany Teatr im. Juliusza Osterwy, dostojnie sparodiował tę sztukę — dzięki grze aktorów. Nie jestem pewien, czy odtwórczyni roli tytułowej p. Bulik-Kujawska, może być nazwana aktorką? Samą przecież mimiką, (...) gestami nie się nie zdziła, trzeba jeszcze umieć grać, a tej umiejętności p. Bulik-Kujawska nie posiada! Na spektakl „Antygony” Anouilh'a szedłem już z niemłą świadomością zo-

sport • sport • sport

Będziemy nadal wegetować

Nokaut dla zdrowego rozsądku

Każdego roku u progu nowego sezonu bokserskiego pomni wielkich tradycji Poznania w tej dyscyplinie oraz stałych od lat sukcesów jedenastki juniorów w walkach o puchar GKKFIT, ludzimy się, że tym razem nareszcie zostanie przełamana zła passa. Niepo. prawni liczymy co roku na cud, a tymczasem sytuacja coraz bardziej się pogarsza. Na krajowym rynku bokserkim Poznań niemal przestaje się liczyć.

W minionym sezonie ubył z szeregu ekstraklasy jedyny reprezentant Wielkopolski — Prośna, a poznańska Warta w II lidze podzieliła los Kaliszan. Nasz stan posiadania ograniczył się więc do dwóch zespołów w II lidze. Nikt nie może jednak zaręczyć, czy Bu dowolany stać będzie na obronę swej pozycji. Pierwsze spotkanie w obecnym sezonie nie nastąpiło nas zbyt optymistycznie. Czy rzeczywiście nie można w Poznaniu niczego zrobić dla zagwarantowania ligowego bytu przynajmniej tej jedynej drużyny? Przez kilka tygodni były realne szanse na to, ale...

Nie będziemy tu rozpatrywać przyczyn rozwiązania sekcji bokserkiej Warty. Stało się i nie ma sensu do tego wracać. Spodziewaliśmy się jednak, że w sytuacji jaka się wytworzyła po likwidacji sekcji, górę weźmie zdrowy rozsądek i wszelkimi możliwymi sposobami ratować będziemy jedyny klub ligowy, który w tej chwili posiadamy. Niestety podobnie jak w wielu innych wypadkach zwyciężyły wąskie interesy klubowe, a wszystko to działo się przy biernej postawie POZB. Z żelaznej dziesiątki reprezentantów Warty, pięciu bokserów zmieniło już barwy. Rozeszli się oni do trzech (!) klubów. Małek przeszedł do Prosnego, Kotecki i Jankowski do Budowlanych a Stylo i Madraszkiewicz do Olimpii. Pozostała piątka (Kaczmarek, Koneczny, Smolarek, Borowiak i Ochliński) jeszcze się nie zdecydowała. Niektórzy z nich chyba wycofują się z czynnego życia sportowego. Reszta nie zdążyła jeszcze wybrać oferty. Oznacza to, że przetrwać trwa. Każdy klub na swoją rękę stara się o pozyskanie tego czy innego zawodnika, a o stworzeniu wspólnymi siłami jednej mocnej sekcji, żaden działacz nie stara się nawet myśleć.

Mógłby ktoś powiedzieć, że takie rozumowanie jest utopią, że kluby nie są organizacjami charytatywnymi, każdy ma prawo a na wet obowiązkiem dbać o swoje interesy. Można by się z takim głosem zgodzić gdyby wokół nas nie było przykładów mądrej polityki w sporcie. Kto słyszał przed laty o klubach sportowych Zabrza. Nie wielu jest takich. Działacze czterech nędznych klubików w Zabrzu potrafili znaleźć wspólny język. Postanowili stworzyć jeden

Ciekawe imprezy I. a. na zakończenie sezonu

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Włochy w Palermo nie zakończy jeszcze tegorocznych kontaktów międzynarodowych naszych reprezentantów królowej sportu. W stolicy z okazji Dni Wojska Polskiego odbędą się bowiem zawody zaprzężonych armii.

Poznański AZS wystąpi 27 bm. w stolicy NRD — Berlinie przeciwko zespołowi Wissenschaft. Akademicy Berlina podczas ostatniego meczu w Poznaniu odnieśli nieznaczne zwycięstwo.

7 i 8 bm. odbędą się na terenie całego województwa mistrzostwa lig młodzieżowych. 15 bm. na stadionie im. „22 Lipca” odbędzie się ciekawy trójmecz, silnych reprezentacji młodzieżowych: Poznań, Śląsk i Warszawa, 21 i 22 października rozegrane zostaną tradycyjne, doroczne wieloboje. W drugim dniu rozgrywek wielobojowych odbędą się finały mistrzostw powiatów województwa poznańskiego.

silny klub — Górnik, który w krótkim czasie stał się rewelacją. Tytuł piłkarskiego mistrza Polski, I liga lekkoatletyczna i poważny wzrost poziomu innych dyscyplin jest chyba przekonującym przykładem. Jak więc widać, sprawa dotyczy (też w Poznaniu) nie tylko boksu.

Podjęły niektóre kluby w Poznaniu walkę z rozdrobnieniem środków. Nie potrafiły niestety niektóre związki, w ślad za tym, podjąć walki z rozdrobnieniem sił. Mielimy wegetujące sekcje bokserkie i nadal będziemy je posiadać. Szansa wzmocnienia je dynego klubu ligowego, który miałby coś do powiedzenia na polskich ringach, przegrała z działaczami klubowymi przez ko.

BOGDAN DOHNKE

Tenisisci Warty grają z Legią

Drżąc na kortach Legii w Warszawie rozpoczyna się decydujące spotkanie o tytuł drużynowego mistrza Polski w tenisie na rok 1961. Do walki o to zaszczytne miano stają zespoły Warty Poznań i Legii Warszawa. Mimo że w szeregach poznańskich mamy aż dwóch żelaznych reprezentantów — Polski nasi zawodnicy nie mają wielkich szans na zwycięstwo. Zdobyć 4 punktów będzie dla nich niewątpliwym sukcesem. Wyroównany zespół Legii występujący w składzie: Skonecki, Radzio, Kowalczyk, Jamroz, Ryśka, Parnasiuk jest zdecydowanym faworytem warszawskiego spotkania. Z zawodników Warty jedynie Gasiorek i Piątek mają realne szanse na zdobycie punktów. Pozostali: Stefański, Rajchel, Tomaszewski, Sobalski, wyraźnie ustępują swemu przeciwnikom. (s)

Pierwszy mecz pierwszy trening

Koszykarkom poznańskich Lecha należało się pełne słowa uznania. Mimo, że wczorajsze spotkanie z mistrzem NRD, Chemie Halle, było zarazem ich pierwszym treningiem na sali przed zbliżającym się sezonem, potrafiły rozstrzygnąć ten mecz na swoją korzyść w stosunku — 56:47 (27:29).

Mistrzyni NRD zawiadyły nieco nasze nadzieje na pokaz koszykówki najwyższej klasy. Zawodniczki niemieckie dysponowały — jako takim rzutem z dystansu — ale już ze strzałami z najbliższych odległości miały trudności. Jest w tym również zasługa do brze broniących poznańsianek — które umiejętnie stopowały wejścia przeciwniczek. Bez wątpliwości najlepszą zawodniczką na boisku była Kapalczyńska. Umiejętnie kierowała ona zespołem, sama — przy tym celnie strzelając. Dzielnie sekundowały jej: Haglauer i Ratajczak.

Najwięcej punktów zdobyły dla Lecha: Kapalczyńska — 22, Haglauer — 16 i Ratajczak — 10; dla Chemie: Schweibe — 18 i Pleitz — 9. (st)

Poznań — Wrocław w zapasach

Po eliminacjach w ośrodku zapasniczym komisja sportowa POZZ ustaliła aktualnie najlepszy skład reprezentacji młodzieżowej okręgu poznańskiego w stylu klasycznym, która 8 października zmierzy się z reprezentacją Wrocławia.

Wyznaczeni zostali: Wojciechow ski, Swat (obaj Sulmierczyk), Ratajczak (Lech), Woźniak (Unia), Kromolicki (Poznań), Miecznik (Energetyk), Matuszak (Sulmierczyk), Wawrzyniak (Lech), Sydorok (Unia), Tomkowiak (Warta), Ostoj (Sulmierczyk).

Spotkanie odbędzie się 8 bm. o godz. 10 w sali KS „Warta” (dawna stolówka HCP). (n)

Jednak na Marcelesińskiej

W związku z przedłużającym się remontem sali sportowej przy ul. Majejki, kierownictwo KS Lecha zmuszone było przenieść między narodowe spotkania z Niemkami na salę przy ul. Marcelesińskiej. I tak dzisiejsze spotkanie Lech — Chemie Halle (kobiety) odbędzie się o godz. 18 a mecz koszykarzy AZS Toruń — Lech o godz. 18.30 również w sali przy ul. Marcelesińskiej.

Redakcja

W sprawie występów Teatru z Gorzowa

Szanowny Panie Redaktorze!

W czwartkowym numerze Pańskiego Pisma ukazała się recenzja p. Feliksa Fornalczyka z przedstawień teatru gorzowskiego w Poznaniu.

Nie byłem na żadnym ze spektakli tego teatru, nie jestem krewnym żadnego z aktorów, ale wydaje mi się, że coś tu jest nie w porządku. Otóż przypadkowo czytałem recenzję z obu przedstawień zamieszczoną w „Gazecie Zielonogórskiej” z dnia 28 bm. (wyd. ABC). Nie chcę się długo rozwodzić nad całą sprawą, ale pragnę stwierdzić, że p. Fornalczyk swoją recenzją na pewno nie po-

mógł ambitnemu zespołowi gorzowskiemu. To nie była tzw. krytyka konstruktywna (...), lecz jakaś osobista napaść na pewne osoby związane z Teatrem Osterwy.

Na marginesie — warto chyba pamiętać, że Gorzów szczególnie bliski jest Poznaniowi, że kulturalnie ciąży ku naszemu miastu. Więc chyba tamtejszym „ludziom kultury” powinni poznańscy koledy raczej pomagać, a nie razić ich jadowitym słowem.

Ale to wszystko nie jest ważne, co piszę. To tak sobie bazgrzę, bę mi było trochę przykro po tej recenzji. Łączę wyrazy szacunku

JACEK WAŁKOWSKI
Poznań, ul. Zakręt 20/2

P. S. Czy p. Fornalczyk był na tym przedstawieniu, na którym „wrażliwa i wdzięczna” młodzież szkolna na owej lekcji kultury rzuciła się papierkami, hałasowała i w inny sposób przeszkadzała aktorom?

J. W.

Pracownicy poszukiwani

1. Inżynierów lub techników z praktyką na stanowiska konstruktorów oprzyrządowania.
 2. 5-ciu pracowników fizycznych do transportu
 3. 6-ciu ślusarzy maszynowych (na obróbkę ręczną)
 4. 3 tokarzy (mogą być przyuczeni)
 5. 1 kierowcę z kat. II
- przyjmie od zaraz: **Poznańska Fabryka Wrobów Emaliowanych** Poznań, ul. Wrzesińska nr 2. Uposażenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Przemysłu Metalowego. Podania przyjmują Dział Kadr i Szkolenia. K7671

Kierownika technicznego zatrudni zaraz **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska** w Mrągowie woj. olsztyńskie, ul. Zwycięska 5, tel. 536. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie mleczarskie oraz praktyka w zawodzie mleczarskim. Mieszkanie rodzinne nowoczesne zapewniamy po okresie próbnym. Zakład zmodernizowany. Wynagrodzenie wg kategorii plac w zakładach kategorii IV. Zapewniamy zwrot kosztów podróży za przejazd w celu omówienia warunków przyjęcia do pracy. K7670

Zakład Eksportowo-Importowy O/Gdańsk - Sortownia w Poznaniu, teren MTP, zatrudni natychmiast: 1 kierowcę na ciągnik, 3 dozorców w hali, 4 mężczyzn do zbijania skrzynek cebulowych (praca akordowa), 15 mężczyzn jako pracowników transportowych przy cebuli (praca akordowa) oraz 10 wózków do obsługi wózków akumulatorowych (bez prawa jazdy). K7728

Klucz PGR w Stanowicach, powiat Gorzów Wlkp., poczta Lubno, zatrudni od 1. 11. 1961 r. 2 zastępców kierowników gospodarstw, od kandydata wymaga się odpowiednich kwalifikacji i praktyki, 3 pracowników do obory (100 sztuk krów dojnych i 50 cielaków). Autobus MPK, szkoła, sklep i kościół w miejscu. K7730

Biurowa Dokumentacji i Studiów Konstrukcyjnych, Poznań, pl. Młodej Gwardii 6, przyjmie kierowcę na samochód osobowy. Zgłoszenia osobiste pokój 66. K7737

Instruktora poradnictwa żywieniowego zatrudni **Mleczarnia Spółdzielcza w Sompólnie** pow. Koło. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze ewent. równorzędne i praktyka hodowlana. 22609p

Inwentaryzatora, referenta administracyjnego, referenta transportowego, księgowego na okres trzymiesięczny, sprzedawców do konfekcji na prowizję na kiersmasz, malarza do odnowienia sklepów — poszukuje **MHD Art. Odzieżowy** w Poznaniu, ul. Konfederacka — barak 1. K7743

30 robotników, 15 murarzy przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania oraz w terenie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 3** Poznań, ulica Solna 12. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych gwarantujemy się bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym — stolówka pracownicza na miejscu. K7752

1. Uczniów w wieku od 16—18 lat w zawodzie zbożowca.
2. Kierownika Ochrony P-poż. ze znajomością spraw TOPL.
3. Wykwalifikowanych młynarzy — przyjmą zaraz Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23. Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora plac w przemyśle zbożowo - młynarskim. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr zakładów. K7759

Dnia 5 października zmarł opatrzony Sakramentami św., śp.

Franciszek Kubiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Sołacz. W głębokim smutku

ZONA, CORKA, ZIEĆ, WNUKOWIE

41489g

W dniu 5 października 1961 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 56 mój kochany mąż, nasz najlepszy ojciec, najtroskliwszy dziadek śp.

Franciszek Nasiadek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8. 10. br. o godz. 15.30.

W ciężkiej żałobie pozostają
ZONA, CORKI, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA
Dom żałoby: Poznań - Żegrze, Szeńska 8.

+

Dnia 5 października 1961 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babunia przeżywszy lat 51 śp.

Bronisława Sałabun

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 7.30 w kościele par. św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

+

Dnia 6 października 1961 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, przeżywszy lat 86 śp.

Tekla Przybył

z domu Spychała

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Palacza 86/2.

41513g

+

Dnia 6 października 1961 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, przeżywszy lat 86 śp.

Tekla Przybył

z domu Spychała

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Palacza 86/2.

41513g

ZAANGAŻUJE PANIA W CHARAKTERZE WYCHOWAWCZYNI

DO UCZENNICY KL. XI NA OKRES SZKOLNY.

WARUNKI

WYNAGRODZENIA I PRACY DO OMÓWIENIA.

KWALIFIKACJE WYMAGANE.

OFERTY BIURO OGŁOSZEŃ, ŚWIERCZEWSKIEGO 3

DLA 41310g.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA

w Poznaniu, ul. Kościuski 57

w ramach szkolenia w zakresie usług organizuje kursy:

OBSŁUGI, konserwacji i napraw bieżących pralek, lodówek, grzejników i odkurzaczy elektrycznych;

DOSKONAŁENIA zawodowego w obsłudze małych urządzeń chłodniczych;

DOSKONAŁENIA zawodowego w galvanotechnice;

KONSERWACJI i naprawy odbiorników telewizyjnych dla zaawansowanych i amatorów.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Szkolenia Zakładu w godzinach od 8—20

(telefon 548-47).

MIRAPOL

środek do prania

W PŁYNIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA

K7288

Praca

Młodszy, samotny traktorysta (Zetor) potrzebny do ogrodnictwa w Poznaniu z mieszkaniem i utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40903g.

Potrzebny uczeń piekarsko - cukierniczy. Garbary 65. 41024g

Potrzebna pomoc domowa z noclegiem. Garbary 65 m. 2. 41025g

Sekretarki młodszej do nieludnej pracy poszukuje literat. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41046g

Retuszer portretowy (modyfikacja) poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41025g

Pomoc domowa z gotowaniem, stała, potrzebna. Zgłoszenia od 8—16, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 41331g

Pracujące małżeństwo poszukuje gospośki lubiącej dzieci. Chętnie z prowincji. Frasunkiewicz, Poznań, Hetmańska 39 m. 8. 41418g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Armii Czerwonej 26 m. 21. 41440g

Potrzebny pracownik do koni z umiejętnością prowadzenia traktora (ew. wyuczyć) w gospodarstwie rolnym - sadownictwem. Dobry wynagrodzenie, utrzymanie i mieszkanie na miejscu. Leszno, ulica Krzywickiego 11 Grzywacz. 22601p

Przedstawiciel Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Lokatorom domu przy ul. Różanej 9a, wszystkim Krewnym i Znajomym którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie śp.

BERNARDA KRUCZKOWSKIEGO najserdeczniejsze podziękowanie

składa

CORKA Z RODZINĄ

41341g

+

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej matki, teściowej i babci śp.

Jadwigi Onderkovej

z domu Piasecka

odprawiona zostanie w intencji Zmarłej msza św. żałobna we wtorek 10 października 1961 r. o godz. 9 rano w Kościele Parnym przy ul. Gołębiej.

SYN Z ŻONĄ I DZIEĆMI

Poznań, ul. Słowackiego 35/9. 41435g

Dnia 5 października 1961 r. zmarł ukochany mąż, brat szwagier, przeżywszy lat 68

Marcin Ciszewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu regionalnym na Główniej.

ZONA I RODZINA

41503g

+

Dnia 6 października 1961 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, przeżywszy lat 86 śp.

Tekla Przybył

z domu Spychała

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Palacza 86/2.

41513g

Różne

Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 40382g

Koldry stare przerabiam z pierzyn poszywam Smołyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 40530g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14 dojazd 9, 11, 15, 16. 40469g

Przetargi - Komunikaty

Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szamotułach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontów dachów i wnętrza budynków gospodarczych w:

1. PGR Brzoza (koło Grzebieńska)
2. PGR Komorowo (koło Kaźmierza)
3. PGR Pożarowo (koło Wronki).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty na podstawie ogłoszeń należy złożyć do dnia 15 bm. godz. 9-ta w biurach zainteresowanych przedsiębiorstw w załączonych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi w 3-cim dniu po terminie złożenia ofert. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K7667

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do robienia łańcuszków na szyję (chętnie automat) pilnie kupię. Wrocław 2 skrytka 71. K7719

Sprzedaż

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych. Do starca szybko Autometal, Poznań, Miła 17. 36383g

Wózki głębokie spacerowe oraz szklanki, kieliszki, wazon, ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 40383g

Telewizor „Belweder” 14 kineskop „Philips” mały, używany sprzedam. Tel. 840-84. 41036g

Sprzedam bramę oraz słupki parkanowe. Poznań, Sosnowa 16 m. 4. 41255g

Traktor marki „Steyer” 26 KM po generalnym remoncie sprzedam. Morut Kaczmarski pow. Wrzesnia. 41147g

Sprzedam młocarnię (żytniówkę) — szeroko młotną w bardzo dobrym stanie, cena 9000 zł. Wiedomość Świebodzie, ul. Wojska Polskiego 10 Chwir. 22606g

Motorcykl „Warszawa” dobrym stanie sprzedam. Gorzów, Matejki 3/5. Tel. 35-63 wieczorem. 22600p

Samochód „Opel” dobrym stanie sprzedam. Białe, Rawicz, Grunwaldzka 10. 22658p

Sprzedam popielatę futro karakułowe zagraniczne nowe 12 tys. zł. Poznań, Leszczyńska 51. 41227g

Samochód Simca Aronde zamienię na Fiat 600 lub 500 ewentualnie sprzedam. Tel. 501-82. 41317g

Kupię mieszkanie wyłączone względnie część willi z wyłączonym mieszkaniem. Spółdzielcze niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40984g

Pokój, kuchnia, korytarz 60 m² zamienię na mniejsze front. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41113g

Poszukuje pokoju z kuchnią wyłączone wyrobnictwem wzgl. wrócić koszty remontu. Dzielnica obłężna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41033g

Zamienię dwa mieszkania (Grunwald) jednopokojowe, używalnością kuchni oraz możliwością rozszerzenia jednego mieszkania o dwie izby, na samodzielne dwupokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41313g

Wierzę, że w przyszłości, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babcia śp.

Lokale

Kupię mieszkanie wyłączone względnie część willi z wyłączonym mieszkaniem. Spółdzielcze niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40984g

Pokój, kuchnia, korytarz 60 m² zamienię na mniejsze front. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41113g

Poszukuje pokoju z kuchnią wyłączone wyrobnictwem wzgl. wrócić koszty remontu. Dzielnica obłężna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41033g

Zamienię dwa mieszkania (Grunwald) jednopokojowe, używalnością kuchni oraz możliwością rozszerzenia jednego mieszkania o dwie izby, na samodzielne dwupokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 41313g

Wierzę, że w przyszłości, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babcia śp.

Nieruchomości

Oddam w dzierżawę zaraz 9 ha ziemi wraz z zabudowaniami w Gnieźnie przy ul. Pustachowskiej. Informacje Władysława Suska, Gniezno, ul. Pustachowska 31. 40662g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Sprzedam domek jednorodzinny ogrodem Debiec (wolne 2 pokoje z kuchnią). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40980g

Parcelę w Przeźmierowie, Dąbrowskiego, Junikowie, Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżeniu cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 39734g

Rzemieś

Październik	Imieniny
7	Marka, Julii
sobota	Słońce:
	wsch.: g. 6.02
	zach.: g. 18.18

Teatr

OPERA — godz. 19 — „Hrabina” (Festiwal) — Państwowa Opera Śląska Bytom, (koniec ok. g. 23)
 POLSKI — godz. 19 — „Romeo i Julia” — premiera (koniec ok. godz. 22)
 WÓW — g. 19 — „Barbara I, II i III” (koniec ok. g. 22)
 OPERETKA — g. 19 — przedstawienie zamknięte
 MARCINEK — nieczynny.
 DOM DRUKARZA — ul. Inżynierska — godz. 19 — Studencki Teatr Dramatyczny „Pegaz” — „Indyk” — S. Mroźka.

bina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jakobowski i pułkownik” (USA, 16 l.)
 BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
 CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Świadek urodzenia” (polski, 12 l.)
 DOM KULTURY MO — g. 14, 20 — „Szlachectwo zobowiązuje” (ang., 18 l.)
 GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Jeździec znikąd” (USA, 12 l.), g. 18, 20.15 — „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.)
 GONG — g. 10, 12 — „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 12 lat), g. 18, 20 — „Świadek oskarżenia” (USA, 16 l.)
 HUTNIK — g. 17, 19 — „Porucznik jazdy” (radz., 16 l.)
 MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Uskrzydleni” (NRD, 16 l.)
 MALTA — godz. 15.45, 18, 20.15 — „Siaba pte” (franc., 18 l.)
 MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „15.19 do Yumy” (USA, 16 l.)
 OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Piotruś Pan” (USA, 7 l.)
 PIAST — nieczynny
 PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Róża dla prokuratora” (NRD, 16 lat)
 RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Dwie twarze agenta K” (CSRS, 16 l.)
 SCALA — g. 16, 18, 20 — „Babette idzie na wojnę” (franc., 12 l.)
 TEĆZA — g. 16, 18, 20 — „Wrzesień 1939 r.” (polski, 14 lat)
 WARTA — godz. 10 — „Droga do gwiazd” (radz., 7 l.), g. 12.30, 15, 17.30, 20 — „Przeciwko bogom” (polski, 12 lat)
 WOJSKOWE — nieczynny
 WZASOWICZ — godz. 19.15 — „Małżeństwo” (polski, 12 l.)
 ZNIEC — nieczynny
 FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Podróż po Francji”.

Radio

WARSZAWA I: 6.15 — Muzyka; 6.40 — Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 6.43 — d. c. muzyki porannej; 7.20 — d. c. muzyki porannej; 7.45 — Aud. dla dzieci starszych; 8.50 — „Rozmowa prawna”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 10 — „Napedy i pojady przestępstwa”; aud. w oprac. dr. M. Subotowicza; 10.10 — Z twórczości operowej kompozytorów słowiańskich; 11 — Aud. dla klasy VIII; 11.30 — Mel. egzotyczne; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rozdanie a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojej nute”; 13 — Aud. dla klas III i IV; 13.30 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — Dawne tańce, gra Orkiestra PR; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane strony”; 14.30 — Minia tury kompozytorów polskich; 14.45 — Kwadrans tang; 15.30 — W różnych nastrojach; 16.05 — Przegląd prasy młodzieżowej; 16.25 — Muz. rozrywkowa; 16.40 — Transmisja z Palermo Międzynarodowego Mezu Lekkoatletycznego Polska — Włochy; 17.35 — Z życia ZSR; 18 — Publicystyka międzynarodowa; 18.10 — „Nasz Galup”; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrówki muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 — Wieczór rozrywkowo-tan.; 22.30 — Uluźniony piosenkarz; 23.40 — Najpiękniejsze wale.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20 i 23;
 POZNAŃ: 6.40 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7 — Muz. rozrywkowa, 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Koncert solistów; 9.25 — „Światło w oczy”; aud. w oprac. mgr. A. Raszewskiego; 9.40 — Kaledoskop muz.; 10.30 — Aud. aktualna; 11 — Poranny koncert chopinowski; 11.30 — Suty rozrywkowe; 12.15 — Portugalskie trio wokalne „Odemira”; 12.30 — Z pomorskiej wsi; 12.50 — Aud. aktualna; 13.45 — Aud. dla dzieci; 14 — W krainie operetki; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Feliks Mendelssohn — Bartholdy; 15 — „Sen noy leonii”; 18.30 — Aud. dla dzieci; 16.25 — Sobotni przegląd sportowy; 16.40 — Aud. dla wojska; 17.10 — Koncert zyczeń; 17.40 — Fel. aktualny; 18 — Sobotni zmierzchny przy muzyce; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — Opowiadanie Cz. Chruszczewskiego pt.: „Dalszy ciąg należy do ciebie”; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — „Parnas”; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.40 — Niemiecka muz. ludowa; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej 15-ki Radiowej; 22 — „Ze-

Która szkoła najpierw?

Grunwaldzki plan budzi wątpliwości

Spore znaczenie dla dalszego rozwoju szkolnictwa w dzielnicy Grunwald miała niewątpliwie ostatnia sesja DRN. W związku z tą sesją przewodniczący Prezydium DRN — Bolesław Mateczak udzielił wywiadu, który opublikował „Express Poznański” (13 ubm. Jedną z wypowiedzi „Ojca” dzielnicy Grunwald dotyczyła planów budowy i przekazywania do użytku nowych obiektów szkolnych. Właśnie w związku z tą sprawą pragniemy zwrócić uwagę Prezydium DRN — na wątpliwości, które nasuwa ów plan.

Bezspornie nadal mamy w mieście zbyt mało szkół. Gdzie by nie wybudować nowego gmachu szkolnego, tam nie zabraknie dzieci, które go rychło wypelnia. W trudnej sy-

tuacji lokalowej szkolnictwa tym bardziej zachodzi potrzeba wznoszenia nowych obiektów tam, gdzie zachodzi najpilniejsza potrzeba.

W roku przyszłym przewiduje się oddanie do użytku szkoły przy ul. Findera. Wprawdzie w pobliżu znajdują się inne szkoły, lecz widocznie liczba dzieci w tej części dzielnicy jest bardzo duża. Na stepnie ma zostać wybudowana szkoła przy ul. Rycerskiej. Cóż, na pewno będzie tam bardzo przydatna, podobnie jak szkoła przy ul. Raszyńskiej, która ma być budowana mniej więcej w tym samym czasie.

Musi jednak budzić wątpliwości fakt, iż szkoła przy ul. Chociszewskiej (zlokalizowana w wywiadzie Przewodniczącego przy ul. Promienistej; dział inwestycji Inspektoratu Oświaty wyjaśnia, iż ma ona powstać przy ul. Chociszewskiej, na dotychczasowym placu budowlanym Zarządu Zieleni Miejskiej) ma być przekazana dzieciom później, dopiero w roku 1964, choć jest — naszym zdaniem — bardzo potrzebna. Oto argumenty na poparcie tego twierdzenia:

Obecnie dzieci z ulic: Tęczywej, Belwederskiej, Sowińskiego, części Promienistej i Grochowskiej — zmuszone są odbywać 20-25 minutową drogę do szkoły nr 69 przy ul. Jarochowskiej, narożnik Winklera. Jest to odległość bardzo znaczna. Zobaczymy, jak kształtuje się sytuacja dzieci z okolicy ul. Rycerskiej, gdzie zaplanowano wcześniejsze oddanie szkoły do użytku. Otóż w pobliżu, przy ul. Sierakowskiej, właśnie przekazano młodzieży nową szkołę (dotychczas z Rycerskiej nowo wybudowaną ulicą Grochowską).

Wprawdzie przy ul. Raszyńskiej niewątpliwie szkoła byłaby potrzebna, jednakże tuż obok mieści się inna, przy ul. Taczanowskiej, a także 30 budynku przy ul. Trybunalskiej dzieci z okolicy ul. Raszyńskiej mają niedaleko. Jeśli chodzi o przeciążenie istniejących budynków szkolnych, szkoła numer 69 (grupa m. in. dzieci, które czekają na realizację obiektu przy ul. Chociszewskiej) jest bardzo znaczną „zagęszczoną” chyba nie mniej, niż budynek przy ul. Sierakowskiej, Trybunalskiej, czy Taczanowskiej.

Dlatego w imieniu rodziców

Wystawa książek dla nauczycieli

Sprawie samokształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli służyć będzie zorganizowana w bibliotece szkoły TPD (ul. Szamarskiego) przez „Dom Książki” i Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wystawa wydawnictw pod nazwą „Szkoła — Życie — Praca”.

Na wystawie znajdują się książki bezpośrednio potrzebne w pracy nauczyciela, pracownika nadzoru pedagogicznego oraz bibliotekarza szkolnego. Ekspozycja 400 książek, zgrupowanych w działy tematyczne, da przegląd wydawnictw dla nauczycieli z zakresu pedagogiki, psychologii, metodyki nauczania, politotechnizacji, wychowania przedszkolnego i historii wychowania oraz książek pomocniczych do nauczania poszczególnych przedmiotów. Bogato reprezentowany będzie również dorobek PZWS w zakresie książek pomocniczych dla uczniów.

Wydawnictwo prosi wszystkich nauczycieli, którzy zwiedzają wystawę o zgłaszanie swoich dezycydatów. Zwiędzający proszeni są również o odpowiedź na dwa pytania zawarte w ankiecie. Pierwsze pytanie brzmi: „Jakich książek pedagogicznych i metodycznych oczekujecie od PZWS”, a drugie — „Jakich wydanych książek poszukujecie w księgarniach i nie możecie otrzymać?”

Wystawa połączona ze sprzedażą czynna będzie od 10 do 14 bm. w godz. od 10 do 17. (an)

dzieci, którzy zwrócili nam uwagę na istnienie w opisanym rejonie Grunwaldu „białej plamy” szkolnej, opowiadamy się za przyznaniem pierwszeństwa budowie szkoły przy ulicy Chociszewskiej. Przeprowadzone obserwacje w terenie w pełni potwierdzają spostrzeżenia zainteresowanych.

W związku z tym zwracamy się do Prezydium DRN Grunwald z propozycją ponownego wnikliwego przeanalizowania, któremu obiektowi wypadła przyznać priorytet budowy. Jest jeszcze dość czasu, aby dokonać w planach odpowiednich zmian.

P. Ż.

Nowy sezon — w nowej szacie

Studencki klub „Od nowa” otwiera podwoje

W niedzielę 8 bm. o godz. 17, po przerwie wakacyjnej wykorzystanej na remont i renowację wnętrza, studencki klub „Od nowa” otwiera podwoje dla swoich członków i sympatyków. Oficjalna inauguracja działalności programowej klubu nastąpi w poniedziałek 16 października. Przewidywanych jest szereg interesujących imprez, jak koncert muzyki jazzowej, recytacje w wykonaniu kabaretu literackiego „Od nowa” i wystawa prac warszawskiego malarza abstrakcjonisty Zbigniewa Makowskiego.

Od jutra — Tydzień Ochrony Przyrody

Dorocznym zwyczajem (swoją drogą zastanawiamy się dlaczego właśnie jesienią, kiedy w zasadzie zakończył się okres obcowania z przyrodą? — Red.) w dniach od 8-14 bm. odbędzie się w Poznaniu „Tydzień Ochrony Przyrody”.

Program tygodnia zainauguruje pochód, który przejdzie ulicami miasta właśnie w najbliższą niedzielę. Wyjście od Ogrodu Zoologicznego około godz. 10.30. Udział w pochodzie wezmą drużyny młodzieży szkolnej, harcerze i inne organizacje młodzieżowe. Tego samego dnia o godz. 13.30 nastąpi w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7 otwarcie wystawy fotografii przyrodniczej.

Dnia 10 bm. LOP urządziła w pałacu Działyńskich otwarte zebranie, na którym prof. dr Jan Sokolowski wygłosił prelekcję ilustrowaną oryginalnymi, nagrany na taśmie magnetofonowej głosami ptaków.

Wreszcie w następną niedzielę, 14 bm. o godz. 18.30 na placu przy kinie „Bałtyk” zostanie wyświetlony film panoramiczny o tematyce przyrodniczej. (c)

III Sejmik turystyki kolarskiej

Uprawiający turystykę kolarską spotykają się jutro po raz trzeci, by podsumować tegoroczne wyniki sezonu, zatwierdzić plan imprez na r. 1962 oraz przyjąć regulamin konkursu turystyczno-krajoznawczego. W celu przodującym wręczono będą dyplomy uznania, upominki i odznaki.

W przerwie obrad przeprowadzony zostanie „Rowero cross”, a część artystyczną Sejmiku Kolarskiego wypełnią występy zespołu artystycznego 28 PDH, która stale bierze udział we wszystkich wycieczkach i imprezach POZKol.

Obrady Sejmiku turystów spod znaku POZKol. toczyć się będą od godz. 11 w świetlicy KS Pocztowiec — przy Moście Rocha, (ul. Kórnicka 1). (na)

Prapremiera w „Marcinku”

Teatr „Marcinek” wystąpi za kilka dni bo 12 bm. z prapremierą groteski scenicznej pt. „Tygrysek mało odważny”. W sztuce tej wystąpią tym razem żywi aktorzy ubrani w doskonałe spretarowane maski, pomysłu Leokadii Serafinowicz i Jana Berdyszaka. Całość reżyseruje Wojciech Wierzykowski, a muzykę skomponował Krzysztof Penderecki.

Należy sądzić, że i tym razem premiera „Marcinka” wzbudzi duże zainteresowanie maluchów. (c)

FILM

Uskrzydleni

Na ekran kina „Muza” wchodzi dzisiaj nowy, kolorowy film DEFY pt. „Uskrzydleni”, wyprodukowany w RD w r. 1960.

Akcja filmu rozgrywa się w czasach hitlerowskich oraz po wojnie, na terenie NRD, i opowiada o losach grupy konstruktorów samolotów, zakochanych w swoim zawodzie.

Bohaterem filmu jest aktywny antyfaszysta, Ludwik Bartuscheck, monter w zakładach lotniczych, któremu po objęciu władzy przez Hitlera z trudem udaje się uniknąć aresztowania. Po latach walki w obronie republikańskiej Hiszpanii, Bartuscheck wraca nielegalnie do Niemiec i próbuje nawiązać kontakty z przyjacielem, który — jako wybitny fachowiec — znajduje się w łaskach filmy, konstruującej bombowce dla Hitlera. Po dramatycznych przeżyciach Bartuscheck dostaje się do

obozu koncentracyjnego, by wreszcie w r. 1945 spotkać się z synem, wciągniętym w hitlerowskie szeregi.

Ta część filmu ukazana jest w licznych retrospekcjach. Mają one na celu nie tylko zobrazowanie przeżyć poszczególnych postaci, lecz również wyjaśnianie kształtowanie się ich postaw ideowych wobec hitleryzmu i zbrojonego się znów militarysty w NRD. Po wojnie Bartuscheck wraz z synem (który zaczyna rozumieć, że ważne jest również dla kogo buduje się samoloty), mogą ze spokojnym sumieniem poświęcić się swej życiowej pasji.

„Uskrzydleni” reżyserował Konrad Wolf, syn wybitnego pisarza niemieckiego, Friedricha Wolfa. Ten sam reżyser nakręcił „Profesora Momlocka”, nagrodzonego na tegorocznym festiwalu w Moskwie. Rolę zaś główną gra jeden z czołowych aktorów niemieckich, Erwin Geschonck. Właśnie za rolę Bartuschecka otrzymał on na festiwalu w Karłowich Varach nagrodę za najlepszą kreację męską.

„Uskrzydleni”, jako film pokazujący przemiany, zachodzące w NRD, jest filmem nader aktualnym w obecnej sytuacji politycznej. I dlatego warto go obejrzeć. (b)

Tramwaj — widmo

Od pewnego czasu pasażerowie pragnący udać się z Łazarza na Grunwald, obserwują dziwne zjawiska na linii nr 18. Otóż, jak stwierdzono, bardzo często w godzinach między 9.45 a 10.30 trzeba czekać na osiemnastkę 20 minut, bądź też kursuje ona niezgodnie z planem, podanym na wywieszkach przystankowych. Np. zamiast odjeżdżać sprzed Dworca Zachodniego o godz. 9.51, pojawia się dopiero o godz. 10 lub 10.03.

Ponieważ obserwacje te poczyniliśmy i my, a podane przykłady dotyczą paru miłośników tygodni — nikt nie jest w stanie wytłumaczyć ich za interesowanym pasażerem 18 i potami kadrowymi. Niezbyt też trafi nam do przekonania tłumaczenie, że dzieje się tak wskutek przebudowy torów na ul. Grunwaldzkiej. Wydaje się, że po prostu motorniczo-woie osiemnastki niezbyt przestępują planu jazdy, a także niezbyt dokładnie pilnują tego kontrolerzy.

„Express” ogłosił październik miesiącem tramwajów. Do wiązanki życzeń i pretensji do rzucamy więc jedną — w imieniu naszych Czytelników. Przy okazji prosimy także o zrewidowanie planu doczepiania do „18” przyczepki. Bardzo często właśnie w podanym wyżej okresie tramwaje tej linii są przeładowane, ale kursują bez wozów dodatkowych. (d)

INFORMUJEMY

W ramach poniedziałkowych „późnoludzkich” odbędzie się 9 bm. o godz. 19 wykład dr. Kazimierza Kapitańczyka na temat: „Długie poznawanie rodaków chemię rozmowy”. Wykład odbędzie się w sali Towarzystwa przy Starym Rynku 10.

Sekcja Rolniczo — Ekonomiczna Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza na odczyt prof. dr. Witolda Staniewicza pt. „Z aktualnych zagadnień gospodarczych rolnictwa polskiego”. Odczyt odbędzie się 9 bm. o godz. 18 w sali Domu Chłopa, ul. Mickiewicza 33.

Wielki pokaz...

...sprawności psów milicyjnych oraz sprawności funkcjonariuszy MO w jeździe na motocyklach — impreza o takiej nazwie odbędzie się 8 bm. o godz. 14 na stadionie GKS „Olimpia” na Gołębini. Widowiska tego rodzaju są rzadkością dlatego też warto powiedzieć o przewidzianym programie. Jeśli chodzi o motocyklistów, to chcą oni zaprezentować swój kunszt takimi ćwiczeniami jak: jazda po schodach, skoki oraz zmiana koła w biegu. Ewolucje będą wykonywane na „Junakach” i „Emkach”.

Bardzo różnorodne mają być pisy psów. Nawiasem mówiąc czworonogi te mają na swym koncie szereg osiągnięć w ściganiu przestępców. Na stadionie zobaczymy pokaz tresury, pokonywanie toru przeszkód, walkę z „przestępcą” itp. ćwiczenia.

Trzeba dodać, że w przerwie imprezy odbędzie się losowanie PGL „Koziołki”. Bilety na „Wielki pokaz” kosztują 6 i 3 zł. Organizatorzy przypominają, iż bilety nie należy wyrzucać, gdyż w czasie imprezy odbędzie się losowanie. Właściciele szczęśliwych numerów mogą stać się posiadaczami roweru, teczki skórzanej zegarka względnie innych przedmiotów, jakie ufundowali Prezydium WRN, WKZZ, „Goplana” i „Koziołki”. (y)